

Borys Paszkiewicz

Znaleziska monet i liczmanów średniowiecznych w Starej Wieży zamku w Cieszynie

Średniowiecze Polskie i Powszechne 1, 177-189

1999

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Borys Paszkiewicz

Znaleziska monet i liczmanów średniowiecznych w Starej Wieży zamku w Cieszynie

Trzynastowieczny stołp zamku cieszyńskiego, który utracił swą funkcję po zbudowaniu rezydencji Przemysława I Noszaka w XIV wieku, istniał do XVII stulecia, nazywany Starą Wieżą. Pozostałości tej budowli były przedmiotem badań archeologicznych, prowadzonych przez Wiesława Kusia¹ z Muzeum w Cieszynie. W sezonie jesiennym 1994 roku znalazł on w zasypisku wieży, w grubej, przemieszanej warstwie gruzu zsypanego w XVII wieku, interesujący materiał numizmatyczny w dwóch zespołach.

Zespół I — monety

Zespół składa się z 89 monet lub przedmiotów podobnych do monet, kawałka blachy i drobnych nierozpoznanych okruchów. Wystąpił w przemieszanym gruzowisku wewnątrz Starej Wieży, na głębokości 12,35 m. Mimo braku śladów opakowania — naczynia glinianego lub tkaniny — jego sytuacja stratygraficzna nie budzi wątpliwości, że mamy do czynienia z jednolitym zespołem, tj. skarbem. Ogólny stan zachowania zabytków jest zły. Agresywna korozja zniszczyła część monet zupełnie, pozostawiając nieczytelne okruchy. Monety kompletne należą tu do rzadkości.

¹ Panu W. Kusiowi zawdzięczam całą przytaczaną tu informację o kontekście archeologicznym znalezisk.

Księstwo opawskie, władca nieznany

Halerze typu Fbg² 532, po 1464³ (49 egz.)

Av.: na tarczy hiszpańskiej lew czeski z podwójnym ogonem, bez korony, zwrócony heraldycznie w prawo, wspięty. Wokół legenda w trzech grupach liter. Rozróżniono 4 stemple:

- ① — legenda MO — NE — TII,
- ② — legenda MO — N/ — TI (miejsce litery E nie jest czytelnie odbite na żadnym z egzemplarzy, przed T pojawia się pęknięcie stempla),
- ③ — legenda OM — NE — TI,
- ④ — legenda MO — NE — TI?

Rv.: tarcza hiszpańska, na niej herb miasta Opawy: słup z trzema krokwiami. Wokół legenda w trzech grupach liter. Rozróżniono 3 stemple:

- ❶ — legenda OP — PA? — VIE,
- ❷ — legenda OP — PA — VIE,
- ❸ — legenda OP — PA — VIE (drugie P uszkodzone, podobne do R).

1. MC/A/540/3066 — 0,27 g, 13,0 mm, ①, ❶
2. MC/A/516/3042 — 0,19 g, 12,2 mm, ❶
3. MC/A/547/3073 — 0,20 g, 12,8 mm, ❶ ?
4. MC/A/549/3075 — 0,18 g, 12,5 mm, ①, ❷
5. MC/A/508/3033 — 0,16 g, 12,0 mm, ①, ❷
6. MC/A/552/3079 — 0,16 g, 12,2 mm, ①, ❷
7. MC/A/559/3086 — 0,16 g, 12,1 mm, ①, ❷
8. MC/A/556/3083 — 0,11 g, 10,7 mm, fragm., ①, ❷
9. MC/A/511/3037 — 0,10 g, (11,2 mm), fragm., ①, ❷
10. MC/A/553/3080 — 0,13 g, 12,8 mm, ①
11. MC/A/515/3041 — 0,12 g, 11,0 mm, ①
12. MC/A/506/3031 — 0,04 g, fragm., ❶ ?
13. MC/A/510/3036 — 0,21 g, 12,0 mm, ❷, ❷
14. MC/A/544/3077 — 0,19 g, 12,3 mm, ❷, ❷
15. MC/A/539/3065 — 0,16 g, 11,7 mm, ❷, ❷

² Skrótom Fbg oznaczać będziemy numer katalogowy w pracy F. Friedensburga: *Die schlesischen Münzen des Mittelalters*. Breslau 1931; reed. *Monety śląskie średniowiecza*. Warszawa 1968.

³ W sprawie chronologii zob. B. Paszkiewicz: *Średniowieczne halerze Górnego Śląska na nowo uporządkowane*. „Przegląd Numizmatyczny” 1995, nr 1, s. 3—7; obszerniejszy artykuł na ten temat powstał z myślą o „Časopisě Slezkého muzea”, lecz z powodu zawieszenia tego pisma nie jest na razie opublikowany.

16. MC/A/541/3067 — 0,16 g, 12,0 mm, ②, ③
17. MC/A/558/3085 — 0,14 g, 11,9 mm, ②, ③
18. MC/A/542/3068 — 0,11 g, 11,0 mm, ②, ③ ?
19. MC/A/546/3072 — 0,16 g, 12,0 mm, ②
20. MC/A/561/3088 — 0,16 g, 10,2 mm, ②
21. MC/A/514/3040 — 0,14 g, 12,0 mm, ②
22. MC/A/560/3087 — 0,19 g, 12,0 mm, ③, ③
23. MC/A/501/3026 — 0,14 g, 11,6 mm, ③
24. MC/A/503/3028 — 0,09 g, 11,3 mm, fragm., ③
25. ex MC/A/578/3105(b) — 0,06 g, fragm., ③, pokruszony w konserwacji
26. ex MC/A/578/3105(a) — 0,05 g, fragm., ③ ?
27. MC/A/548/3074 — 0,30 g, 12,4 mm, ③, ③, egz. bliski kompletności
28. MC/A/555/3082 — 0,29 g, 12,1 mm, ③, ③, egz. bliski kompletności
29. MC/A/557/3084 — 0,16 g, 12,2 mm, ③, ③
30. MC/A/512/3038 — 0,13 g, 11,0 mm, fragm., ③, ③
31. MC/A/550/3076 — 0,13 g, 13,0 mm, ③?, ③
32. MC/A/538/3064 — 0,23 g, 12,0 mm, ④, ③
33. MC/A/543/3069 — 0,22 g, 11,8 mm, ④, ③
34. MC/A/505/3030 — 0,12 g, 10,9 mm, ④, ③
35. MC/A/509/3034 — 0,09 g, 11,7 mm, ④, ③
36. MC/A/504/3029 — 0,17 g, 11,3 mm, ④, ③?
37. MC/A/551/3078 — 0,12 g, 12,0 mm, ③
38. MC/A/579/3106 — 0,09 g, fragm., ③
39. MC/A/554/3081 — 0,18 g, (11,0 mm)
40. MC/A/509/3035 — 0,13 g, (11,2 mm)
41. MC/A/545/3071 — 0,11 g, (11,0 mm), fragm.
42. MC/A/502/3027 — 0,10 g, fragm.
43. MC/A/498/3023 — 0,09 g, (11,0 mm), fragm.
44. MC/A/499/3024 — 0,07 g, fragm.
45. MC/A/500/3025 — 0,06 g, fragm.
46. MC/A/507/3032 — 0,06 g, fragm.
47. ex MC/A/537/3063(a)⁴ — 0,04 g, fragm.
48. ex MC/A/537/3063(c) — 0,03 g, fragm.
49. ex MC/A/537/3063(d) — 0,03 g, fragm.

⁴ Pod dwoma numerami inwentarzowymi: MC/A/537/3063 i MC/1578/A/3105 zgromadzono różne okruchy monet. Część z tych okruchów udało się rozpoznać, zostały więc wydzielone z zaznaczeniem, z którego numeru inwentarzowego pochodzą.

Księstwo raciborskie, Jan IV (1456—1493)

Halerze miasta Raciborza, Fbg 523 (23 egz.)

Av.: hełm typu „żabi pysk” zwrócony heraldycznie w lewo, z klejnotem w kształcie bawolich rogów, wewnętrzna obwódka ciągła. W otoku legenda. Rozpoznano 2 stemple:

① — legenda: MONETO* RCTIBO (w funkcji litery A użyto raz litery O, raz zamkniętego C),

② — legenda: /////R/TIBO (czytelna tylko fragmentarycznie).

Rv.: połuorzeł z łapą i 6 piórami, połukoło o 7 szprychach, cienka wewnętrzna obwódka ciągła. W otoku legenda: * MONETC* O* RCTIBOR (zamiast A użyto konsekwentnie zamkniętego C, natomiast środkowe O zastępuje literę D). Rozpoznano 1 stempel (①).

50. MC/A/526/3052 — 0,23 g, 12,1 mm, ①, ①
51. MC/A/517/3043 — 0,22 g, 12,6 mm, ①, ①
52. MC/A/521/3047 — 0,22 g, 12,6 mm, ①, ①
53. MC/A/525/3051 — 0,19 g, 12,2 mm, ①, ①, egz. bliski kompletności
54. MC/A/530/3056 — 0,19 g, 11,7 mm, ①, ①
55. MC/A/534/3060 — 0,19 g, 12,7 mm, ①, ①
56. MC/A/535/3061 — 0,17 g, 12,0 mm, ①, ①
57. MC/A/533/3059 — 0,16 g, 12,6 mm, ①, ①
58. MC/A/520/3046 — 0,15 g, 11,8 mm, ①, ①
59. MC/A/522/3048 — 0,13 g, 12,0 mm, ①, ①
60. MC/A/531/3057 i ex MC/A/537/3063(b) — 0,13 + 0,04 g, 12,3 mm, ①, ①
61. MC/A/532/3058 — 0,13 g, 12,1 mm, ①, ①
62. MC/A/536/3062 — 0,13 g, 12,0 mm, ①, ①
63. MC/A/523/3049 — 0,11 g, 11,0 mm, ①, ①
64. MC/A/527/3053 — 0,11 g, (12,0 mm), fragm., ①, ①
65. MC/A/528/3054 — 0,11 g, 11,6 mm, ①, ①
66. MC/A/518/3044 — 0,10 g, fragm., ①, ①
67. MC/A/537/3063 — 0,04 g, fragm., ①, ①
68. MC/A/519/3045 — 0,16 g, 12,0 mm, ②, ①
69. MC/A/529/3055 — 0,09 g, fragm., ②, ①
70. MC/A/524/3050 — 0,11 g, 11, 7 mm, ①
71. MC/A/513/3039 — 0,05 g, fragm.
72. ex MC/A/⁵³⁷/3063(e) — fragm., razem 0,05 g, pokruszony w konserwacji

Przedmioty niemonetarne

Krażki bez śladów stempla (17 egz.)

- 73. MC/A/565/3092(a) — 0,53 g, 13,9 mm
- 74. MC/A/570/3097 — 0,46 g, 13,0 mm
- 75. MC/A/565/3092(b) — 0,38 g, 12,6 mm
- 76. MC/A/567/3094 — 0,35 g, 13,3 mm
- 77. MC/A/568/3095 — 0,29, 13,4 mm
- 78. MC/A/577/3104 — 0,27 g, 12,6 mm
- 79. MC/A/564/3091 — 0,25 g, 12,9 mm
- 80. MC/A/562/3089 — 0,24 g, 13,3 mm
- 81. MC/A/575/3102 — 0,23 g, (12,6 mm)
- 82. MC/A/566/3093 — 0,22 g, 13,4 mm
- 83. MC/A/571/3098 — 0,21 g, 13,7 mm
- 84. MC/A/572/3099 — 0,19 g, 12,8 mm
- 85. MC/A/576/3103 — 0,17 g, 13,3 mm
- 86.— 87. MC/A/574/3101 — dwa zlepione krażki, łącznie 0,38 g, 12,6 mm, 13,2 mm
- 88. MC/A/563/3090 — 0, 13 g, (11,2 mm)
- 89. MC/A/569/3096 — 0,13 g, 13,0 mm

Fragmenty nieczytelne, kraczków lub monet

- 90. MC/A/506/3031 — 0,07 g
- 91. MC/A/578/3105 — okruchy, razem 0,34 g

Fragment blachy mosiężnej

- 92. MC/A/573/3100 — 1,19 g, wym. max. 23 mm

Jest to pierwszy skarb późnośredniowiecznych monet zdawkowych znany na terenie Śląska Cieszyńskiego i jeden z bardzo nielicznych na historycznym Górnym Śląsku. Brak depozytów drobnej monety wyróżnia tę prowincję. Skarby halerzowe są znane głównie z Dolnego Śląska. Również na terenie Korony Polskiej do częstych znalezisk należą skarby złożone wyłącznie z denarów. Mieszany, groszowo-halerzowy, charakter ma nie publikowany skarb z Jankowic Rudzkich⁵. W Cieszynie mamy do czynienia nie tylko z ogranicze-

⁵ W zbiorach Muzeum w Raciborzu i Muzeum Narodowego w Warszawie. Pobieżne wzmianki T. Opozda: *Jankowice, pow. Opole* [sic]. „Wiadomości Numizmatyczne” 1971, R. 15, z. 3, s. 186; R. K. [iersnowski]: *Jankowice, pow. Racibórz*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1968, R. 12, z. 4, s. 237.

niem wartości monet do halerzy, ale z ograniczeniem tych halerzy do dwóch emisji i z dodaniem do skarbu nie wybitych krążków.

Nie wybite krążki — zapewne ze zbliżonej epoki — znane są z bardzo nielicznych znalezisk. 7 egz. miedzianych lub brązowych luzem znaleziono na zamku w Działdowie, gdzie wystąpiły ponadto ołowiane krążki jednostronnie stemplowane krzyżem lub herbem Hohenzollernów, nie będące ani monetami, ani liczmanami⁶. Mogą to być imitacje monet, którymi bawił się infantylny książę pruski Albrecht Fryderyk. Byłyby więc o stulecie późniejsze. W Kacicach (gm. Słomniki, pod Krakowem) znaleziono w zespole „8 małych i 12 1/2 dużych blaszek miedzianych, na których nie ma ani śladu liter. Z wielkiej sądzą[c] można by je wziąć za denarki Jagiellońskie średniowieczne”⁷. Ale nie było tu monet. Pojedyncze krążki znajdowano też na stanowiskach archeologicznych, na których porozsiewane monety były pozostałością kultu lub osadnictwa, np. w Starym Mieście pod Koninem⁸ czy w Jakuszowicach pod Kazimierzą Wielką⁹ — tu jednak określenia chronologii obiektów pozbawionych cech specyficznych i kontekstu zabytkowego są czysto intuicyjne.

Widzimy więc, że wystąpienie monet i krążków w jednym depozycie jest (oczywiście dla tej epoki) wyjątkowe.

Nie wykonano analiz metalu, nie wiadomo więc, czy składające się na skarb przedmioty były wykonane ze stopów ze znaczącym, co najmniej kilkuprocentowym, udziałem srebra, i czy surowiec krążków bez śladów stempla odpowiadał swym składem surowcowi którejs z grup halerzy bądź też przytoczonemu na końcu fragmentowi blachy mosiężnej. Według opinii Elżbiety Noskovej z Muzeum Archeologicznego w Krakowie, która monety oczyściła, krążki nie były srebrne, również zachowana na nich warstwa pobielenia (która nawet na niskopróbnych monetach gromadzi wysoki procent srebra) nie dawała reakcji charakterystycznych dla stopów zawierających przynajmniej 30% AG. Wobec tego można przypuszczać, że niestemplowane krążki są z brązu powleczonego cyną.

Pod względem technicznym krążki odpowiadają półproduktom do bicia monety. Są wycinane, a następnie wyklepywane i wygładzane. W taki sam sposób przygotowywano krążki do bicia monet¹⁰. Prawdopodobnie stosunkowo

⁶ Informacja prof. Stanisława Suchodolskiego.

⁷ „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne” 1903—1906, T. 5, szp. 374.

⁸ Wśród licznych monet od początku XIV wieku do czasów nowożytnych znaleziono 2 krążki bez śladów stempli; w zbiorze Muzeum Okręgowego w Koninie.

⁹ Liczne monety od starożytności do współczesności, a wśród nich 2 nie wybite krążki o pokroju XV-wiecznych denarów; zob. B. Paszkiewicz: *Monety z badań archeologicznych w Jakuszowicach. W sprawie chronologii monet raciborskich w późnym średniowieczu*. „Zapiski Numizmatyczne” [w druku].

¹⁰ R. Kiersnowski: *Wstęp do numizmatyki polskiej wieków średnich*. Warszawa 1964, s. 163; E. Nohejlová-Prátová: *Základy numismatiky*. Praha² 1986, s. 130. Zdaniem S. Kubiak (*Monety pierwszych Jagiellonów*. Wrocław 1970, s. 130), krążki do monet polskich w XV wieku były

gruby i wąski pasek blachy cięto na podłużone prostokąty, które następnie rozklepywano, otrzymując kształt zbliżony do owalu, z dwiema parami narożników na krawędzi¹¹. Krążki z Cieszyna są jednak nieco większe i wyraźnie cięższe od schowanych z nimi monet. Różnica ciężaru tylko częściowo wynika z różnicy wielkości, a w dużej mierze także z tego, że krążki są ogólnie mniej skorodowane. To z kolei jest zapewne wynikiem różnicy surowca, który w halerzach okazał się bardziej podatny na korozję.

Zatem krążki ze skarbu z Cieszyna mogły służyć do bicia monet, innych jednak niż halerze znalezione wraz z nimi w skarbie. Podejrzenie, że krążki nie zawierają srebra, pozwala mniemać, że miały to być monety fałszywe. Afery fałszerskie w tym czasie nie były rzadkością, a o fałszowanie monety obwiniali się nawzajem książę raciborski Walentyn i cieszyński Kazimierz II¹². Ten ostatni — broniąc się przed tym zarzutem na sejmie w 1517 roku — wyjaśnił, że za zgodą królów Polski i Czech robił na swym zamku Lobenstein (Cvilin) fałszywe monety do użycia przeciw Moskalom w wojnie (prowadzonej od 1514 roku), a poza tym nie były to monety, lecz „die Platten” bez odcisków stempla. Czyżbyśmy mieli do czynienia z tymi właśnie „Platten”? Ich ciężar może odpowiadać moskiewskim diengom z pierwszej połowy XVI wieku. Byłyby jednak wtedy znacznie późniejsze od monet, z pewnością jeszcze XV-wiecznych.

Monety są pochodzenia obcego. Jednorodny zestaw rzadkich halerzy raciborskich został — na ile można się zorientować — wykonany jednym tylko stemplem rewersu i dwoma stemplami awersu. Wiemy, że do bicia tych monet używano również innych stempli. Literatura zna trzy odmiany napisowe awersu i dwie rewersu, z których żadna nie pokrywa się z tym, co znaleziono w Cieszynie. We wzmiankowanym już skarbie z Jankowic jest 126 halerzy tego typu. Nie miałem sposobności badania ich stempli, ale sądząc z różnych odmian legendy, były one różnorodne. Wydaje się, że zdeformowane legendy halerzy znalezionych w Cieszynie są końcowym etapem ewolucji, na której początku były monety raciborskie z prawidłowymi napisami. W Jankowicach bowiem były tak jedne, jak i drugie. Na jednorodności halerzy raciborskich w skarbie z Cieszyna możemy z największym prawdopodobieństwem oprzeć domysł, że partia ta pochodzi bezpośrednio z mennicy. Trzeba podkreślić, że jest to ostatni znany typ halerzy raciborskich. Obiegały one długo po wybiciu, znają je źródła jeszcze w I. dziesięcioleciu XVI wieku. Gdyby ukryto je po dłuższym czasie od wybicia,

wycinane przebijakiem. Jest to słuszny sąd w odniesieniu do półgroszy. Denary polskie typów II—III Kubiakowej są bez wątpienia wycinane nożycami i zaokrąglane, co dobrze widać na samych monetach.

¹¹ Zob. S. Suchodolski: *Mennictwo polskie w XI i XII wieku*. Wrocław 1973, s. 21.

¹² F. Friedensburg: *Schlesiens Münzgeschichte im Mittelalter*. Tb. 2. Breslau 1888 — *Codex diplomaticus Silesiae*, XIII, s. 307.

musiałyby być bardziej urozmaicone. Struktura cieszyńskiego zespołu świadczy, że został schowany niedługo po wybiciu halerzy raciborskich, z pewnością jeszcze w XV wieku.

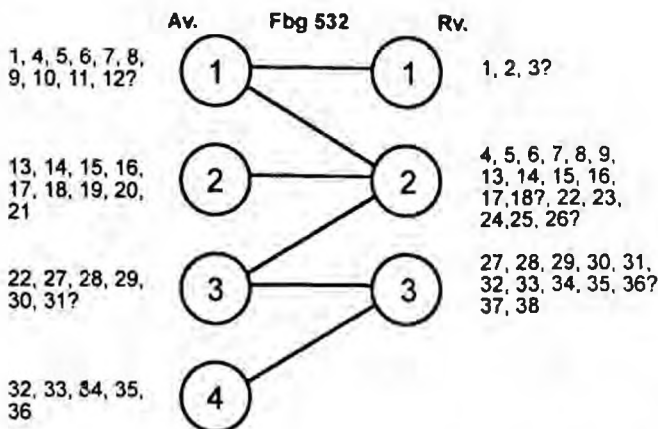
Halerze opawskie, które tworzą główną grupę monet w skarbie, były dotychczas równie rzadkie. Znalaziona w Cieszynie grupa jest prawdopodobnie większa niż suma wszystkich dotychczas znanych monet tego typu. Dlatego nic dziwnego, że są tu dotychczas nieznane odmiany z omyłkowymi napisami OMNETI i MONETII¹³, dziwi jednak, że ani jeden egzemplarz nie nosi prawidłowego napisu MONETA — przynajmniej wśród tych, które są w tym miejscu czytelne. Ale czy dotychczas znane egzemplarze miały prawidłowy napis? Nie znam ich z autopsji, a rysunki w publikacjach są idealizowane i mogą mieć słabo widoczną literę poprawianą na to, co w tym miejscu „powinno” być. Jedyne dwa opublikowane zdjęcia¹⁴ potwierdzają wersję z „I”. Tak też prawdopodobnie brzmi napis na halerzach opawskich tego typu, co nie zmienia faktu, że w intencji autora stempli była to „moneta”. Zapewne tak w Opawie, jak i w Raciborzu wykonawcy stempli nie byli zbyt biegli w piśmie i odtwarzali powierzone im wzory, nie wnikając w ich sens. Podobne deformacje legend można też znaleźć na ówczesnych halerzach cieszyńskich (Fbg 490) i były — zdaje się — charakterystyczne dla górnośląskiego mennictwa w XV wieku.

Cztery rozpoznane stemple awersu i trzy rewersu dadzą się ułożyć w ciąg chronologiczny (ryc. 1). Trzeba jednak ocenić, z której strony jest jego początek. Ponieważ napis MONETII wydaje się najbliższy formie poprawnej (znaki II miały być zapewne łaskami litery A), a więc pierwotnej, na czoło można wysunąć stempel Av. ① i związany wyłącznie z nim stempel Rv. ①. Stempel Rv. ① uległ zniszczeniu i zastąpiono go stemplem Rv. ②, który współpracował zarówno ze stemplem Av. ①, jak i następnym Av. ②. Ten ostatni wykonany był wadliwie i szybko pękł. Narastające pęknięcie widać na monetach. Zastąpił go stempel Av. ③, który z kolei przetrwał stempel Rv. ②, współpracował z najmłodszym tłokiem Rv. ③ i sam został zastąpiony przez najmłodszy tłok Av. ④. Za taką liniową rekonstrukcją — czyli, że jednocześnie w mennicy używano tylko jednej pary stempli — przemawia fakt, że stemple nie są łączone chaotycznie, lecz w wyraźnym porządku. Pokrywa się to z intuicyjnym osądem o stosunkowo niewielkiej produkcji menniczej Opawy i z rzadkością tych monet. Halerze

¹³ Egzemplarz tej drugiej odmiany publikuje, ale bez opisu, H. Frhr. v. Saurma-Jeltsch: *Schlesische Münzen und Medaillen*. Breslau 1883, nr 165 i tabl. XXXXV, Troppau 2; nikt jednak nie zwrócił uwagi na nieprawidłowość w legendzie.

¹⁴ H. Frhr. v. Saurma-Jeltsch: *Die Saurmasche Münzsammlung deutscher, schweizerischen und polnischer Gepräge von etwa dem Beginn der Groschenzeit bis zur Kipperperiode*. Bd. 2. Berlin 1892, Taf. V, ryc. 158 — kwestionowana litera słabo widoczna; J. Sejbál: *Dějiny peněz na Moravě*. Brno 1979, tab. 20, ryc. 116 — egzemplarz z wyraźnym MONETI.

opawskie tego typu — podobnie jak raciborskie — były już ostatnią emisją halerzową w mennicy opawskiej, ale pozostały w obiegu jeszcze w 1. dziesięcioleciu XVI wieku.



Ryc. 1. Połączenie stempli halerzy opawskich w skarbie z Cieszyna

Pozostaje jeszcze fragment blachy mosiężnej. Jest wycięty nożycami, może mieć związek z krążkami. Można to sprawdzać tylko przez porównanie zawartości metalu. Gdyby był to taki sam metal, blacha byłaby odpadem z produkcji krążków i świadectwem ich miejscowego pochodzenia.

Datację skarbu wyznacza najwcześniejszy rok najpóźniejszej monety. Skarb został ukryty po sprzedaży Opawy królewiczom czeskim, a więc po 1464 roku, w którym najwcześniej mogły powstać denary opawskie z lwem czeskim bez korony i herbem miasta. Halerze raciborskie mogą być faktycznie późniejsze, ale nie umiemy ich bardziej precyzyjnie wydatować.

Skarb jako całość stanowił bardzo niewielką wartość materialną. 72 halerze opawskie i raciborskie po reformie Zygmunta Jagiellończyka w 1505 roku stanowiły równowartość zaledwie 6 białych groszy po 12 halerzy. Był on przywieziony z zewnątrz, spoza księstwa cieszyńskiego, gdyż nie zawiera monet cieszyńskich. Ponieważ najpierwotniejszą (najbardziej jednorodną) w nim grupę stanowią halerze raciborskie, zapewne księstwo raciborskie było miejscem, w którym zespół został uformowany. Halerze różnych księstw obiegały bowiem cały Śląsk, choć nie zawsze były tej samej wartości. Halerze opawskie i raciborskie należały wraz z cieszyńskimi do podstawowych gatunków monety na Górnym Śląsku jeszcze w 1505 roku¹⁵. Można więc przypuszczać, że znalezione w Starej Wieży monety miały i tu swą wartość pieniężną. Nie da się jednak tego powiedzieć o krążkach, które jak są półfabrykatami, tak może i są

¹⁵ F. Friedensburg: *Schlesiens Münzgeschichte...*, s. 312.

półfałszerstwami, przedmiotami puszczanymi do obiegu jako domieszka do monet, choć nie zaopatrzonymi w sfalszowane stemple. Poświadczona tymi krążkami próba oszustwa najwyraźniej się nie udała — właściciel został ze sporą ich liczbą w kieszeni. Ich obecność pozostaje jednak zjawiskiem niepokojącym i niemożliwym do jednoznacznego objaśnienia, podobnie jak brak halerzy cieszyńskich. Te ostatnie „powinny” były znaleźć się w skarbie, nawet jeżeli przywieziono go wprost z Raciborza. Zapewne z nieznanых powodów zostały z zespołu wyselekcjonowane. Podobnie w skarbie z Jankowic są halerze raciborskie i cieszyńskie, a brak opawskich.

Skarb monet ze Starej Wieży, choć skromny wielkością i mało urozmaicony, jawi się nam jako niezwykle i nietypowy. Nie zawiera monety miejscowej, choć ma współbiegające z nią halerze sąsiednich księstw. Zawiera za to krążki bez stempli, w skarbach monet z tego czasu nie spotykane.

Zespół II — liczmany

Zespół odkryto w spojeniu kamieni lica wewnętrznego, na głębokości 11,50 m od dzisiejszego poziomu gruntu. Składa się z 4 mosiężnych, wybijanych stemplami krążków — liczmanów wykonanych w Norymberdze w ostatnim 20-leciu XV wieku. Wszystkie zostały wybite tą samą parą tłoków.

Av.: glob w podwójnej obwódce z trzech łuków i trzech kątów. Pole otoczone wewnętrzną obwódką perełkową. W otoku ornament z liter (pseudolegenda) FDnODnVFDnODFnVFDnODnV.

Rv.: w środku pola punkt lub może kółko, wokół ułożone na przemian trzy korony i trzy lilie, pod każdą koroną małe kółko. Wokół wewnętrzna obwódka perełkowa. W otoku ornament z liter (pseudolegenda) BAFOVnBFAOFBVn-MAAnVM (znakiem „M” oddają tutaj położoną czcionkę zamkniętej litery C). Zewnętrzna obwódka perełkowa.

1. MC/A/583/3111 — 1,40 g, 22,4 mm, małe wycięcie krawędzi po sąsiednim krążku
2. MC/A/582/3109 — 1,35 g, 22,5 mm
3. MC/A/580/3107 — 1,14 g, 22,0 mm, znaczne ubytki
4. MC/A/581/3108 — 1,05 g, 22,0 mm

Liczmany te należą do początkowych wyrobów z produkowanej przez ponad stulecie serii nazywanej od głównych motywów obu stron „glob-rozeta”. Na cieszyńskich egzemplarzach rozety jeszcze nie ma, w jej miejscu są 4 punkty lub kółka, z których dopiero w toku dalszej ewolucji wyobrażeń wykształci się

rozeta. Podobnie wyglądają znalezione w Londynie w Tamizie egzemplarze¹⁶, datowane na lata osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XV wieku. Kierując się tą wskazówką, datujemy również znalezione w Starej Wieży liczmany na okres 1480—1500.

Liczmany były narzędziem pracy kupca i kasjera, służącym do prowadzenia obliczeń. Używano ich wraz z abakiem, liniowaną tablicą, na której były przesuwane¹⁷. Zostały w XVIII wieku zastąpione przez liczydła, a jednocześnie tę samą funkcję pełnią kalkulatory. Używane były w większych zestawach; do obliczeń w zakresie 10 000 powinno wystarczyć 30 liczmanów. Zestaw liczący 33 sztuki znaleziono podczas badań archeologicznych na zamku w Inowłodzu. Są to liczmany norymberskie tej samej serii „glob-rozeta”, lecz późniejszej odmiany, datowane na pierwszą połowę XVI wieku¹⁸. Wtórnie liczmany mogły też być używane jako żetony do gier¹⁹ i taka była ich główna funkcja w XVIII wieku po upowszechnieniu liczydeł.

Niektórzy badacze sądzą, że liczmany służyły też — w XVII wieku — jako zdawkowe monety do drobnych płatności²⁰. Argumentem na rzecz tej tezy, używanym przez A. Mikołajczyka, są trzy przypadki wstąpienia liczmanów w skarbach monet, wszakże w rzeczywistości rzekomy skarb z Wielkiego Młyna w Gdańsku to zespół znalezisk luźnych, pozostają więc tylko: ukryty po 1535 roku skarb z ul. Berlińskiej (dziś Braniborskiej) 71 we Wrocławiu (284 monety i 1 liczman²¹ oraz ukryty po 1650 roku skarb z Poznania, z ul. Wronieckiej 20, gdzie oprócz 1001 monet wystąpił 1 liczman²². Nie znane A. Mikołajczykowi skarby monet z liczmanami pochodzą ze schyłku średniowiecza: skarb z Krakowa spod Kopca Krakusa, datowany po 1479 roku, którego skład (z 1 liczmanem norymberskim) jest jednak znany w nieautentycznej postaci²³; skarb z Wilczkowic pod Niemczą (liczman „francuski” wśród 4926 monet), ukryty w drugiej

¹⁶ M. Mitchiner: *Jetons, Medalets & Tokens*. Vol 1: *The Medieval Period and Nuremberg*. London 1988, nr 1061—1063.

¹⁷ Zob. A. Mikołajczyk: *Norymberskie i francuskie liczmany w Polsce*. „Biuletyn Numizmatyczny” 1977, s. 181—185.

¹⁸ Liczmany te pokazuje na zbiorczym zdjęciu A. Mikołajczyk: *Nowożytnie skarby monet w zbiorze Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim*. Tomaszów Mazowiecki [1987], s. 10 — błędny podpis.

¹⁹ E. Nohejlová-Prátová: *Zakłady...*, s. 30.

²⁰ Zob. np. G. C. Chamberlain: *The Teach Yourself Guide to Numismatics*. London 1960, s. 115.

²¹ F. Friedensburg: *Neue Beiträge zur schlesischen Münzkunde*. „Schlesiens Vorzeit” N.F 1912, Bd. 6, s. 88.

²² K. Szuda: *Skarb monet z XV—XVII wieku z Poznania*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1971, R. 15, z. 3, s. 171—179.

²³ S. Kubiak: *Znaleziska monet z XII—XV wieku z terenu Polski*. Inwentarz [przygotowany do druku], nr 433/LXXVI.12.

połowie XV wieku²⁴; skarb z Zaborowic pod Górą, gdzie wśród 196 monet srebrnych i złotych ukrytych po 1458 roku odnotowano *Zigeunerdukaten*, tj. zapewne liczman²⁵. Nie miejsce tu na szczegółowy rozbiór tych znalezisk. Są to na ogół urozmaicone skarby monet drobnych, w których pojedynczy liczman sprawia wrażenie składnika przypadkowego²⁶. Tylko w Zaborowicach — jeśli trafnie interpretujemy opis znalezionej tu egzemplarza²⁷ — liczman był zapewne omyłkowo potraktowany jak złoty gulden. Znaleziska cieszyńskie, gdzie współczesne sobie monety i liczmany wystąpiły osobno, świadczą, że liczman nie był stosowany w roli monety, choć — jak widzieliśmy — w tej roli mogły wystąpić inne przedmioty.

Znaleziska z Cieszyna i Inowłódza — w przeciwieństwie do wymienionych skarbów — to zespoły złożone wyłącznie z liczmanów. W Krakowie przy burzeniu staromiejskiej kamienicy w 1914 roku znaleziono 5 liczmanów określonych jako francuskie z XV wieku²⁸. Zapewne i one tworzyły zespół. Znane są ponadto sporadyczne znaleziska pojedynczych liczmanów z tego czasu (Gdańsk²⁹, Frombork³⁰, Chałupy³¹, Wrocław³²). Wydaje się, że nie ma wśród nich przypadku starszego niż połowa XV wieku. Zespół cieszyński zatem, choć nieduży, należy do najdawniejszych znalezisk liczmanów w Polsce. Jego jednorodność świadczy, że liczmany te wypadły z większego zespołu, używanego na zamku w Cieszynie, prawdopodobnie w książęcej administracji (trudniej bowiem wyobrazić sobie, by była to zguba kupca, jak zapewne w Krakowie). Można sądzić, że dwór zamówił w Norymberdze komplet żetonów, dlatego wszystkie zostały wybite tymi samymi tłokami. Były wszakże przypadki

²⁴ G. Strieboll: *Hellerfund von Wilschkowitz*. „Schlesiens Vorzeit” N.F. 1904, Bd. 3, s. 60—62.

²⁵ S. Kubiak: *Znaleziska monet...*, nr 841.

²⁶ W tej sprawie zob. J. Dutkowski: *O liczmanach norymberskich i innych*. „Biuletyn Numizmatyczny” 1987, nr 1—3, s. 18—25.

²⁷ Słowo *Zigeunerdukat* na początku XX wieku oznacza w zasadzie żetony karciane imitujące złote monety z XIX wieku — tu zapewne użyto go do określenia mosiężnego liczmana norymberskiego podobnego do złotych guldenów z XV wieku.

²⁸ *Wykopaliska „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne”* 1914, nr 8, s. 144. Przypisanie ich do Francji nie musiało być trafne, gdyż lilie występują również na liczmanach norymberskich.

²⁹ A. Mikołajczyk: *Zbiory numizmatyczne Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi*. W: „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Numizmatyczna i Konserwatorska”. Nr 1. Łódź 1981, s. 26, nr 80 („Francja, żetony XV wiek — 2”); J. Dutkowski: *Monety z Kanału Raduni*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1987, R. 31, z. 4, s. 224: liczmany anonimowe serii „glob-rozeta” uważał on za francuskie.

³⁰ S. S[uchodolski]: *Frombork, pow. Braniewo*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1973, R. 17, z. 2, s. 114.

³¹ S. S[uchodolski]: *Chałupy, pow. Puck*. „Wiadomości Numizmatyczne” 1972, R. 16, z. 3, s. 181.

³² S. Kubiak: *Znaleziska monet...*, nr 836/XIII.

wybijania przez mennice liczmanów specjalnie na użytek dworów panujących (już XIV wieku królów czeskich³³, książąt śląskich od lat 1540), ale książęta cieszyńscy nigdy własnej mennicy do tego celu nie użyli.

Szczególne charakter znalezisk numizmatycznych z Cieszyna idzie w parze ze szczególnym miejscem ich dokonania — wieżą zamku książęcego. Znaleziska te są odzwierciedleniem życia ekonomicznego dworu Kazimierza II w ostatniej ćwierci XV wieku.

³³ *České, moravské a slezské mince 10.—20. století. T. 3: J. Hásková: Pražské groše (1300—1526)*. Praha 1991, s. 34, nr 80.